

Olsen&Fu, Mi

Na krawędzi krawędzi balansuję jak śnięty
Wysokie bloki dach napędził strach wewnętrzny
Jeden błędny krok to jak samobęocute;jczy skok szok
Coraz bliżej ziemia i brak uderzenia
Nagle ocknąłem się wokęocute;ł ciemno lecz d
Że to męocute;j prywatny kąt męocute;j dom moja kwatery
Cały w nerwach chcę zasnąć ale boję si&a
Przytomny na wpęocute;ł słyszę ogromny huk
Chyba tylko cud sprawił że znęocute;w jestem gdzie indziej
Jeden ruch a tu trup koleżki w windzie
Zmywam się na schody nogi jak z waty
Grzęznę jak w galarecie za mną lecą wariaty
Tacy chcą mnie dopaść myślę czy nie skoc
To jak błędne koła gdy kolejny raz lecę
Prawie poczułem jak plecy wgniatają się w ziemię
Na wygrzewce przecieram oczy przebudzenie
Kurwa idę pierdyknę herbe
Ciepłe Airway potrzebne i wezmę się w garśę
Może koszmar ten przejdzie i da spokojnie spać
Pęocute;ki co kończę werset a ty miałeś tak?
Ref.x2
Między jawą a snem pierwszy plan staje się tłem
Między dobrem a złem wypośrodkuj swęocute;j cel
Między gęrą a dnem toczymy twardą grę
Między nami WNB Chada ZIP
Chada Proceder na zawsze WGW
Czy chcesz czy nie ja wrywam cię ze snu
Zamykam oczy i już mnie tutaj nie ma
Zamykam oczy bo nie chcę żyć w problemach
Nie dbam o ryzyko bo nic nie ryzykuję
Uciekam w zapomnienie po prostu nic nie czuję
Los prowokuje i ciągle kusi hajsem
Nie mam złudzeń gdy się zbudzę wykorzystam szans
Między jawą a snem tu nic mi nie zagraża
Między jawą a snem tu nikt nie upokarza
Ucieknijmy od refleksji zręocute;bmy to
Poznajmy co to dobro poznajmy co to zło
Otarłem się o dno i nie chcę już tam wracać
Tu gdzie rzeczywistość tu czeka ciężka praca
Nie chce nic tłumaczyć i niczego wyjaśniać
Nasza muzyka przewija się przez miasta
Masz dzieciak bierz dzieciak graj dzieciak
I stawiaj życiu czoła chociaż strach ciebie obleciał
Jak masz dość zamknij oczy masz do tego prawo
Między jawą a snem między snem a jawą
Ref.x2
Między jawą a snem pierwszy plan staje się tłem
Między dobrem a złem wypośrodkuj swęocute;j cel
Między gęrą a dnem toczymy twardą grę
Między nami WNB Chada ZIP
Budzę się zlany zimnym potem
Zimną twarz przykrywam ciepły kocem
Nie wiem czy to rzeczywistość czy to sen
Czy to jej mały procent czy to tlen
Nie dociera do męocute;zgu
Chciałbym odpocząć leżąc w swoim ę
Odciąć się od świata kłamstw kł
Niestety w tych czasach to codzienności ustręocute;j
Męocute;j umysł odtwarza ten sam film nie mam na to wpływu
Przed oczami mam obrazy jak z negatywu
Boże daj mi proszę proszę jeszcze więcej rymęoc
Że bym męocute;gł opisać tą chwilę j
Obleciał mnie strach pytam czy mam jakiś wybęocute;r
Myślę wtedy o bliskich o sytuacjach wszystkich

Zamknij ty w czterech ścianach licząc straty zyski

Te bolesne trafiaj we mnie jak pociski

Chcę zapaść w boski sen chwilowo ułupi

Ref.x2

Między jaw a snem pierwszy plan staje się tajemniczym

Między dobrem a złym wypożycz swój cel

Między górami a dnem toczymy twarde gry

Między nami WNB Chada ZIP